

# PODLASIAK

tygodnik społeczno-ekonomiczny, poświęcony sprawom Podlasia.

### Warunki przedpłaty

Kwartalnie 3 złote 50 gr.

łącznie z przes. poczt.

Konto czekowe P. K. O. № 62.268.

Biurowisko Redakcji i Administracji:  
Biała-Podlaska, ulica Krzywa L. 21.  
otwarte codziennie od 2 — 5.

Filia Redakcji i Administracji:  
Siedlce, ulica Sienkiewicza L. 48.  
otwarta codziennie od g. 10 — 12 za wyjątkiem niedziel i świąt.

### Ceny ogłoszeń:

Strona 1/2, 200 zł., 1/4, 110 zł., 1/8, 60 zł.,  
1/16, 30 zł., 1/32, 15 zł., 1/64, 10 zł. Ogłoszenia fakturyjne i bilansowe przed i w tekście o 50%, drożej. Reklamy o 100%.  
Drobne po 10 groszy za wyraz.

3 pokoje z kuchnią do wynajęcia w nowowybudowanym domu z placem na ogród w Białej. Blizyńskie wiadomości Sądzieli p. Soroka w Syndykacie Rekl., oraz redakcja Podlasiaka w godz. popołudniowych.

## Do Redakcji tyg. „Podlasiak” w Białej.

Wojujące prawosławie zaczyna od pewnego czasu ujawniać na ziemi Podlaskiej swą działalność. Zdaje się im, że w dalszym ciągu odbierane będą kościoły unickie i łacińskie i że Rząd Polski będzie nakładał na ludność katolicką podatki i stawiał cerkwie dla ludności prawosławnej, sami zaś prawosławni nie mają obowiązku stawiania sobie świątyń ze składki swoich wyznawców.

Ludność katolicka ostatni grosz składa w ofierze, stawia sobie świątynie, plebanje i od Rządu Polskiego nie wymaga pomocy przy restaurowaniu świątyń, kupnie organów, dzwonów, aparatów kościelnych i t. d. Tak np. w parafii Choroszczynka liczącej 340 parafian postawiono własnymi siłami kościółek i zaopatrzone go w utensylia i naczynia kościelne. W Ortelu Krolewskim i Ortelu Książęcym, Woskzrenicach, Horbowie, Lukowcach, Klonowicy, Lomazach i t. d. postawiono plebanje, zabudowania plebańskie, wyremontowano kościołki i zaopatrzone je w aparaty. Słowem wszędzie ludność katolicka liczy na swoje siły i pracę, zaś prawosławie zagarnęło dawne kościoły unickie w Kobyanach, Gnojnie, Nosowie i wymaga od Rządu Polskiego, by odbierano katolikom kościoły i cmentarze oraz by Rząd Polski budował im za nasze pieniądze cerkwie. Znane są ajacista duchownego prawosławnego na cmentarz unicki w Lukowcach, Zabłociu, Drelowie Kodaniu i wielu innych miejscowościach.

Obecnie wylania się nowa sprawa w Białej: Cmentarz były unicki w Białej jest dla katolików świętością. W czasie prześladowań unitów przez Rosjan, biedni niepodobiani pod batami kozackimi unicy byli przywożeni z trzech okolicznych powiatów do więzienia w Białej. Tutaj umierali i tu; byli na cmentarzu unickim grzebani. Dzisiaj czelność prawosławia posuwa się do tego stopnia, że występują do Władz Państwowych i żądają, by ziemię cmentarza unickiego,

krwią męczenników przesiąkniętą, oraz kapliczkę starą unicką na tym cmentarzu stojącą, przekazać w ich zaborcze ręce.

Ludność katolicka w Białej przed kilku laty okoliła cmentarz unicki i prawosławny druczynym oparłaniem, by zabezpieczyć od profanacji miejsca spoczynku zmarłych. Na pierwszą próbę ludności prawosławnej, Władze Duchowne katolickie przekazały w ręce prawosławnych kapliczkę, którą Rosjanie postawili na ziemi od mieszczan Białskich zabraną (niezapłaconą) na cmentarz prawosławny. Katolicka ludność nie zabrała nawet oparłania swoim kosztem zrobionego, zastrzegając sobie tylko ziemię cmentarza unickiego. Wszystko to prawosławiu mało, bo dziś występują o zabranie w swe szpony kapliczki unickiej. Chcieliby się pewnie nasycić bólem serc katolickiej ludności, gdy groby pobitych ojców i dziadów nazad będą w szponach zaborczych. Prowodyrzy prawosławia piszą, iż kapliczka ta nie jest wyremontowana — niech obliczą wiele już ludność katolicka poniosła wydatków na remont kościołów, organy, utensylia i t. d. a może zrozumia, że wszystkiego nie da się odradu dokonać. My katolicy od Rządu nie wymagamy, by nam z podatków pa-

stowych stawiano lub remontowano świątynie. Kochamy religię i nie ciężkie są dla nas ofiary, jakie na cele Boże składamy. Prawosławie ma na swoim cmentarzu placu dosyć, niech więc postawią sobie świątynie ze swoich ofiar i trudów, lecz niech nie wymagają by Rząd Polski za nasze pieniądze im cerkwie budował, lub by nam nasze świętości odbierano i im oddawano.

Prowodyrzy prawosławia piszą, że liczba ich dochodzi do 2.000 wyznawców. Jeżeli tak, to dwutysięczne parafje katolickie pebudowały sobie już po wojnie świątynie i zabudowania niechże i prawosławni pebudują sobie co im potrzeba. Jest swoboda religii — budować im nikt nie zabroni, jak nam kiedyś zabraniano. Jeśli nie należy się katolikom nagroda za ich miłość wiary i Ojczyzny — to przynajmniej niech katolicka ludność ma równe z prawosławiem prawa na Ziemiach Polskiej.

Dotychczas prawosławie w naszych unickich kościołach modli się, na naszych cmentarzach grzebią, a zaborcze ich szpony o coraz nowe obiekty kultu naszego sięgają. — Protestujemy!

Elar.

## Nowy rytuał kościelny.

Od dnia 1-go stycznia 1929 r. obowiązywać będzie na całym terenie Rzplitej Polskiej nowy Rytuał Kościoła Katolickiego, zatwierdzony przez Stolicę Apostolską. Rytuał wprowadza m. in. następujące zmiany: przy udziale Chrysta św. dozwolone jest zadawanie pytań i udzielanie odpowiedzi przez rodziców chrześniwych w językach polskim, francuskim, rosyjskim, niemieckim i litewskim.

W obrzędach ślubnych formuła przy-

jęci będzie jednakowa dla obu stron, t. j. w ślubowaniu jak dotychczas, przez pannę młodą pomijane będą słowa: „postuszeństwa małżeńkiego”.

Pozatem niektóre modlitwy, odmawiane dotychczas po łacinie, będą mogły być odmawiane po polsku.

W nowym rytuale znajduje się formuła modlitwy za Ojczyznę i Prezydenta Rzeczypospolitej.

## Obchód „Dnia Oszczędności”.

Trzeci z rzędu obchód dnia oszczędności odbędzie się w b. roku w dniu 31 października. Celem tego obchodu będzie szerokie rozpowszechnienie znaczenia

metod oszczędności w jaknajszerszych kręgach naszego społeczeństwa.

O wszelkie informacje w sprawie urządzania lokalnych obchodów Dnia

Oszczędności oraz o materiał propagandowy jak plakaty barwne, odczwy, broszury, nalepki etc. należy zwracać się do

biura Zarząd Instytucji Oszczędnościowych w Polsce, Warszawa Jasna 9.

przemysłowych nabywać, z drugiej strony także dość wysokie opłaty rejestracyjne, wynoszące po 12 złotych na co rzemieślnicy z Kongresówki wielokrotnie się uskarżali.

Z tych powodów ministerstwo przemysłu postanowiło przeprowadzić wybory do Izby Rzemieślniczych dopiero po ukonstytuowaniu się Izby handlowo-przemysłowych.

### Projekty konstytucyjne „jedyńki“.

„Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem“, czyli „jedyńka“ opracował projekt takich, jak twierdzi „Robotnik“, zmian w Konstytucji, które przelżyły Sejmowi na zbliżającej się sesji jesiennej:

1) Czynne prawo wyborcze mają mieć osoby, które ukończyły 24 lat życia, a bierne 30 lat.

2) Dla czynnego prawa wyborczego wymagana będzie znajomość czytania i pisanja, bierne prawo żąda ukończenia szkoły powszechnej.

3) Rząd ma być odpowiedzialny z reguły przed Prezydentem, a przed Sejmem tylko raz do roku w okresie sesji budżetowej.

4) Senat ma być co do praw swoich zrównany z Sejmem, ma być w połowie mianowany przez Prezydenta, w połowie przez samorządy.

5) Prezydent Rzeczypospolitej ma być wybierany przez specjalne zgromadzenia elektorów na lat 10. — Wybór plebiscytowy Prezydenta „jedyńka“ porzuciła.

Teraz chodzi tylko o wytworzenie w Sejmie większości wśród posłów dla uchwalenia tego projektu. Czy jednak lewica, o której wględy zabiega p. marszałek Daszyński zgodzi się na — to przyszłość niedługo pokaże, bo Sejm zwołany będzie na koniec października.

### Wszędzie żydzi.

W spisie dziennikarzy, którzy w tym roku przybyli do Genewy na jesienną sesję Ligi narodów, i gurują jako przedstawiciele prasy polskiej żyd Szapiro, przedstawiciel socjalistycznej „Robotnika“, p. Rubel, również żyd, z Krakowa. „Kurjera Codziennego“, a naczelny organ naszych ziemian „Dzień Polski“ reprezentuje żyd Weinreb.

I to mają być polscy dziennikarze! To są przedstawiciele polskiej prasy! Opinia publiczna w Polsce kierują żydzi! Czy to nie wstyd dla Polski?

### Wybory do Izby Rzemieślniczych odroczone.

Wyborów do Izby Rzemieślniczych oczekiwano ogólnie — zgodnie z zapowiedziami — na jesień br. W szczególności wymieniono miesiące wrzesień i październik. Obecnie rząd podobno przesunął termin wyborów, które odbędą się prawdopodobnie dopiero z początkiem przyszłego roku.

Powodem tego odroczenia jest przede wszystkim fakt, że na jesień br. przypada już zbyt wiele wyborów głównie do Izby przemysłowo-handlowych, które więc o skupienie akcji i nie wywołanie

zbytniego rozgorączkowania wyb. rzeczo w sferach handlowo-przemysłowych. Dalej, z wyborami związane są znaczne koszty, co przy większej ilości wyborów spowodowałoby zbyt silne obciążenie skarbu państwowego.

Wreszcie nie bez znaczenia jest fakt, że rejestracja rzemieślników zwłaszcza na terenie b. Kongresówki, odbywa się na dotychczas i dotychczas wydała nikłe rezultaty. Wpływa na to widocznie nieuswiadomienie rzemieślników w byłym zaborze rosyjskim, którzy nie chcą kart

### Niebezpieczny miesiąc dla Polski.

Zbliża się — pisze „Kurjer Poznański“ — listopad „dla Polski niebezpieczny miesiąc“. Zainteresowanie i zaniepokojenie sprawami publicznymi wzrasta. Czy będzie zmieniana Konstytucja? Czy Sejm będzie rozwiązany? Czy przyjdzie do zmiany rządu? — Czy... niektóre pytania szepece się tylko po cichu.

Bardziej wtajemniczeni w sprawy polityczne, organizują te wszystkie pyta-

### Carat lewicy i frankmasonstwa we Francji.

(Ciąg dalszy)

Gdy po kilku latach pracy, placonej 50 franków miesięcznie wtedy, (i nie wiele więcej dzisiaj w stosunku do panującej drożyzny) przechodzi się na lekarza odwiedzającego biedaków na szóstych piętrach; odbywa się trzy do siedmiu wizyt dziennie za 1500 franków rocznie i nie brak niestety nigdy amato, row na te glodomorowe stanowiska, gdzie epidemie zabijają nie tylko chorych ale i lekarzy, zarażonych w ten sposób higienicznymi. O ile bowiem Francja jest ojczyzną wielkiej sztuki, tak budowniczej jak w ogóle dekoracyjnej w Europie, trudno jest bardzo szczepić tu pojęcie o byciu.

Sure zakątki, gdzie gniewa się ubóstwo są odrażające niechlujności. W klasie bogatej mieszczaństwa domy są przepelnione ciężkimi dywanami, które służą przez dzień cały, pomimo, zakazów policyjnych przez otwarte okna mieszkanie sąsiadów i sięjąc zaraz z piłem na głowy przechodzących i bawiących się na ulicy dzieci. Zienawidziłam te wytwory przepychu i nie podobało mi się nie posiadałam. Zapytując panów robotników, którzy z nich naraziby życie w tak bezproduktywnej pracy? za takie „psie pieniądze, jak w Polsce“... Pominąwszy już, że prawo do kuracji życia i zdrowia z oszczędowaniem w razie wypadków, nas lekarzy tutaj nie

ostania. Jesteśmy mniejszością, w niczym nie użyteczną w wyborach parlamentarnych, a co gorsza uczciwą, nie nębdającą się do upodających politycznych kompromisów. Batwan wszechpółnocny powszechnego głosowania służy tylko silie i silie się rachuje, a są nią bezsprzecznie potężne syndykaty robotnicze.

Gdyby i jeszcze te zajęcia bezpłatne, drogi czas zabierające były koronowane zadowoleniem moralnym, Polski pacjent jest wdzięczny i przynajmniej był nim niegdys za mojej młodości. Chociaż wetknął czasem guzik w kopercie zamiast napoleona w rękę swego dyskretnego dobroczyńcy (tętynczyne, z opowiadania doktora Grochowskiego w Kaluszyńce, podczas epidemii cholery), jednak otaczał go czcnią, wdzięcznością, szacunkiem, co trochę pomiesza w nędzy prowincjonalnego niewolnictwa, jakim jest wszędzie praktyka lekarzy niezamożnych. Homi-

... — jak pochwały chorych dają pacjentów polskiemu lekarzowi. Tutaj słowo „opija“ niema znaczenia. Doktor ginie w tłumach. Reklama, nie, powodzenie decydują o karierze. Ślad bogaci ludzie, posiadający pyszne samochody, świetne meble, szumne tytuły, wzbudzają więcej zaufania jak subtelny zmysł lekarski powołanego adepta niededyjny, niż rozporządzającego tymi środkami z powodu ubóstwa Biedny lekarz dobroczynności jest rzucany wciąż przez miejscowe władze polityczne na

pastwę wyborcom. Zachęcając podwładnych do zanoszenia skarg na doktora aby mieć sposobność niekosztownego pochlebiania masom w celach elektoralnych. W ten sposób mój był często męczony wezwaniami do skrajnie lewicowego meza. Po godzinie oczekiwania w przedpokoju trybuna ludu dostawał tego rodzaju napomnienie:

— Jest przeciw doktorowi poważna skarga. Ubliżasz majestatowi demokracji. Zażądał w pospiechu, głosem żył energicznym, tyzki dla obejrzenia gardła“.

— „Nie odkryłeś doktorze głowy w pierwszym pokoju, gdzie była babka chorej“.

— „Do arcyści! panie merze, wykrzyknął raz doktorów Ungauer zmierzpliwny. Ze ludzie ciemni i ubodzy takie brednie wam donoszą, temu się nie dziwię, ale, że pan, człowiek wykształcony je powtarzasz i czas drogi mi zabierasz, to już doprawdy oburzające“...

Argument ten na długo zapewnił miżowi memu zanik gorliwości trybuna politycznego.

Ja niestety w ten sposób bromie się nie mogłam i przez sześć lat pracy poświęconej i gorliwie na tem kalwaryjnym polu zasługi, doznałam wielu przykrości, pomimo niezaprzeczanej popularności wśród chorych, z których wielu miłe ostrzegano.

Mówiono im wprost: „Trzeba zanosić skargi. Jakiż nie macie jej do zarzucenia? Namyślcie się, to niepodobna!“

d. c. n.



nia do jednego zasadniczego pytania: czy w jesieni dojdzie do walnej rozprawy między rządem i jedyną z jednej, a lewicą i socjalistami z drugiej strony?

Na pozór wszystko przemawiałoby za tem, że tak będzie — a jednak są oznaki, że wojny między lewicą, a tak zwaną „sanacją” nie będzie.

Ktoś obie te strony pogodzi, ktoś zwasnione chwilowo siostry pogodzi —

a tym pośrednikiem zgody będzie — jak twierdzi „Kurier Pozn.” — masoneria, która pracuje nad zbliżeniem lewicy do sanacji, bo rozumie dobrze, że tylko przy pomocy lewicy może osiągnąć w Polsce swoje cele, na które zwrócił niedawno uwagę gnieźnieński zjazd biskupów.

Marszałek Sejmu p. Daszyński rozpoczął już akcję w tym kierunku.

## Zawieszenie tygodnika.

W Warszawie zawieszony został wychodzący do lat 5-ciu, a redagowany przez ks. prałata Godlewskiego, tygodnik „Wiadomości Parafjalne”. Dla informacji do dać musimy, że w ostatnich dwóch latach tygodnik ten uległ często konfiskacie.

O redaktorze wiedz coś nasi Czytelnicy: Ks. prał. Godlewski, jest proboszczem parafii przy kościele W.W. Świętych. Jego odczyty o masonerii zostały zakazane, a sala w podziemiach kościoła uznana za niebezpieczną.

## Nowela do ustawy przemysłowej.

W ostatnim czasie pojawiły się pogłoski, że w sferach rządowych istnieje tendencja opracowania w najbliższym czasie noweli do ustawy przemysłowej. Powodem tej korekty miał być szereg braków i luk w ustawie, co zmusza ministerstwo do częstego wydawania zarządzeń, wyjaśnień i komentarzy. Okazuje się, że pogłoski te nie są ściśle.

W ministerstwie przemysłu i handlu omawiana jest jedynie sprawa uzupełnienia przepisów o przemyśle koncesyjowym, do którego zaliczona ma być komunikacja powietrzna. Poza tem zostaną wydane przepisy wyjaśniające postanowienia ustawy o chałupnictwie.

**U nerwowo chorych i cierplących psychicznie,** łagodnie działająca naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” przyczynia się do dobrego trawienia, daje im spokojny, wolny od ciężkiej myśli sen. Doświadczenia słynnych neurologów wykazały, że używanie wody **Franciszka-Józefa** jest nieodzownie wskazane, nawet w najcięższych wypadkach cierpienia mózgowych i mleczka paciorkowego.

## KRONIKA PODLASKA.

### KALENDARZYK.

14 paździer.	— Kaliksta	— niedziela
15	— Jadwigi	— poniedz.
16	— Gawła apost.	— wtorek
17	— Lucyny	— środa
18	— Lukaszew.	— czwartek
19	— Piotra z Alk.	— piątek
20	— Felicjana	— sobota

### Z BIAŁEJ

**Komitet obchodu 10-lecia Niepodległości.** W dniu 4, X b. r. pod przewodnictwem p. Starosty Bobka odbyło się zebranie w sprawie obchodu 10-lecia Niepodległości. Na zebraniu tym ukonstytuował się Komitet przewodniczącym którego został p. Starosta Bobek, a sekretarzem p. Dymowski. Następnie wy-

niono sekcje, propagandową, obchodu i akademji.

W skład sekcji propagandowej weszli: jako przewodniczący mec. M. Żłiniński i członkowie kap. Ciągłiński, p. Rybska, inż. Karpiński, z prawem kooptacji.

W skład sekcji obchodowej weszli: jako przewodniczący burmistrz Zakrzewski przy udziale dyr. Czerwińskiego, Carnellego, kom. Targowskiego; inż. Cymy, J. Nowotarskiego, pułk. Kiwały, przedstawicieli N. O. K. i Kola Polek.

Do sekcji akademji wybrano dyr. Nartowskiego.

Dzień 15 bm. jest wyznaczonym jako termin do którego sekcje opracować mają programy uroczystości. Jako dowód pracy wykonanej, w dniu uroczystości obchodu Niepodległości zostaną poświęcone wybudowane szkoły; w Piszczacu, w Białej, w Cieciborze, w Husince, oraz poświęcenie kamienia węgielnego szkół w Białej, w Dokudowie, w Łomazach i w Huszycy.

**Zebranie N. O. K.** Dnia 7/X odbyło się uroczyste rozpoczęcie nowego roku pracy Narodowej Organizacji Kobiet.

Rano o godz. 9-ej Msza św. w kościele św. Anny z podniosłym i wysoce patriotycznym przemówieniem ks. prob. Tuza, wzywającego społeczeństwo do pracy w obronie ducha narodu i wzorowanie się na patriotyzmie Chrystusa względem Jerozolimy. Podkreślał ks. proboszcz Tuz odpowiedzialność narodu za losy Ojczyzny, oraz podniósł zasługi organizacji kobiecych, które po czteroletniej wojnie światowej i najeździe bol-

szewickim pierwsze stanęły do walki o dawne etyczne prawdy, służące za fundament życia jednostki i społeczeństwa.

O 5-ej po poł. odbyło się ogólne zebranie członkin, prowadzone przez wice-przewodn. E. Brzezińską, w zagajeniu przypomniała ona członkiniom o obowiązku szerszego uświadomienia narodu przez religijną oświatę która prowadzi do Polski wielkiej, potężnej, gdyż ta w dzisiejszych masonskich czasach musi nadal spełniać swe dziegowe posłannictwo przedmurza chrześcijaństwa, zaś odporność moralna naszego narodu musi zastąpić brak naturalnych granic Polski. Referat członkini p. A. Walewskiej „Rola Kobiety, jako strażniczki ducha narodu”, opracowany bardzo pięknie i starannie, wywołał ożywioną dyskusję. Komunikaty zarządu z czasu wakacyjnego oraz wnioski wypełniły resztę zebrania. Jednym z uchwalonych wniosków był protest przeciw usuwaniu religii ze szkoły polskiej.

**Kabaret-Dancing.** W dniu 6 października w sali N. O. K. odbył się Kabaret-Dancing urządzony staraniem p. Zakrzewskiej na program którego złożyło się:

„Porwanie Sabinek”, sztuczka tłumaczona z rosyjskiego nie zbyt dobrze wypadła pomimo wysiłku ze strony grających, natomiast bardzo dobrze udał się „skiec”, dowcipnie wypowiedziany, w grze tej zasługują na uwagę p. Kornelukówna i pp. Zaremba i Maksymuk.

Następnie przybyła z Warszawy artystka p. Zagirska wykonała parę pieśni ludowych i francuskich. Pieśni ludowe wykonane zostały dobrze, francuskie zaś gorzej. Na zakończenie p. Zagirska z p. Zarembką zatoczyli Maszara i Krakowiaka. Bawiono się dobrze. Dochód uzyskany z wieczoru dosyć duży został przeznaczony na kolonje letnie dla najbardziej potrzebujących dzieci.

**Skwapliwy urzędnik Magistratu.** W dniu 3 b. m. artystki Teatru Nowości z Warszawy, grając w Białej w kinoteatrze „Miraż” „Małą Szwarcenkopf” mieli bardzo przykre zajście.

W czasie spektaklu wpadł w studenckiej czapce niejaki p. Kozłol urzędnik Magistratu i zażądał zapłacenia od artystów kary groźąc im więzieniem i bawijając zespół złodziejami.

Zostając jak we wszystkich miastach tak i w Białej dostają do teatru bilety ulgowe po 50 groszy, p. Kozłol chwycił jedną z takich kartek i na podstawie tej zrobił skandal. Na żądanie artystów nie chciał się jednak wygłosić i dopiero przy pomocy policji okazało się że to jest rzeczywiście urzędnik Magistratu p. Hippolit Kozłol, lecz służby kontrolera dnia tego nie pełnił, a pełnił ją urzędnik p. A. Skolowski.

Oto jak zachowują się niepowołane elementy, przynosząc wstyd Magistratu.

**Sprostowanie.** W Nr. 41 „Podlaska” p. t. „z Lesnej” zaśła omyłka drukarska, a mianowicie wydrukowane zostało że N. O. K. w Białej jest członkiem Komitetu zabawowego w Lesnej. N. O. K. członkiem Komitetu nie było co najmniejszym prostujemy.

**Z Sądu.** Dnia 10 października Sąd Okręgowy w Białej Podl. w Wydziale (Trybunałskim pod przewodnictwem wiceprezesa Sądu M. Walewskiego rozpoznał szereg spraw natury kryminalnej.

1) Ignacego Halabudy osk. z art. 49 i cz. 1. art. 458 KK.

We wsi Nieple, gm. Bohuwały; pow. Konstantynowskiemu Ignacy Halabuda, lat 21 dnia 14 września 1927 podczas wędzła zażądał, aby zagrano „korobuszkę”, a gdy inny chłopak zażądał walczyka, wydobyl rewolwer i zmierzył się do przeciwnika. Usunięty z sali, stuził do góry, a gdy go goniono chcąc obezwładnić, dał trzy strzały

do Gierczuka. Jedną z kul, przebiwszy spodnie, ngrzeżała... w papierosach.

Biegły wojskowy Michalak orzekł, iż rewolwer „buldog” był zdezelowany, skutkiem czego gdyby człowiek był w kożuchu, toby kula nawet nie przebiła kożucha i zabić z takiego rewolweru nie można.

Sąd, upatrując w postępkach Halabudy czyn ścigany z art. 262 KK. (zakłócenie spokoju publi.) skazał go na 2 tygodnie aresztu lecz karę na mocy amnestji darował. Młody żołnierz ma przed sobą otwartą drogę życia, miejmy nadzieję, że oddał nigdy już nie podnieść ręki przeciwko swemu bliźniemu, a będzie go, jak Bóg przykazał, miłował.

2) **Wojciecha Kołtysia**, z art. 1 587 k.z. i KK.

Gdy Filip Samoszuk, po wypiciu paru kieliszków wódki, zasnął na trawniku przy stacji Biata, syn jego Bolesław pilnował ojca, aby go nie okradziono, przychodzący Wojciech Kołtysia odpedził syna, i ten zaczynając się widział, jak tenże Kołtys wyjął z kieszeni śpiącego pochewkę od okularów, w której znajdowało się 20 złotych. Przy pomocy policji udało się zatrzymać Kołtysia, który liczy lat 48, lecz był już kilka razy karany.

Kołtys opowiada Sądowi, iż był w Turcji ranny na wojnie ma czaszkę zalutowaną platyną i niepamięta co robi. Biegły lekarz orzekł, iż jest mornistą i nerwowym, ale rozumie co robi. Sąd skazał Kołtysia na 1 1/2 roku więzienia.

3) **Marjanny Kostowskiej**, z art. 49 i 563 KK.

Na ławie oskarżonych widzimy młodą dziewczynę lat 20; o czarnych oczach małego wzrostu. Świadczenie zeznała, iż widziała jak dn. 26 kwietnia 1928 r. w osadzie Hołodyszczce podsunęła pod strzechę „cos” i niebawem strzechą zajęła się płomieniem.

Przy oględzinach, po stłumieniu na szczęście pożaru, znaleziono ścieżkę z wiatu, w której znajdowały się rozżarzone węgle. Inni świadkowie zeznali że w Jablonnie już raz Kostowska próbowała tak samo podpalić budynek.

Nie można zrozumieć, czemu się powodowała? Była małą dzieckiem od kilku dni, nikt jej nie kazywał, zachodzi pytanie, czy jest zdrowa na umyśle? Biegły orzekł, iż jest słabo rozwinięta fizycznie, ma małe ręce i nogi, ziemia jednego oka większa, nos zapadnięty — odpowiada na pytanie rozumnie.

Sąd uznał, iż działała ze zrozumieniem i skazał ją na 1 1/2 roku więzienia.

Gdyby nie pomoc w porę, dom Wehlika Zulewskiego, a może i inne domy, splonęłyby doszczętnie. Należy śledzić bacznie Sprawa ta rzuca światło na okoliczności jak powstają pożary.

**Z JANOWA PODL.**

Kazimierz Miszewski z Włodawy został przemieszony do Janowa Podlaskiego na zastępcę starosty.

**Z RADZYŃIA.**

**Święto Sokole.** W dniu 6 b. m. staraniem T-wa Sokół z okazji święta sokółów odbyły się w Radzynie zawody konne. W zawodach tych między innymi brali udział i otrzymali nagrodę pp. Kariski z Roskoszy, Chelmicki i por. Derych z 9 p. a. p. Por. Derych wziął dwie pierwsze nagrody.

Oprócz zawodów konnych odbyły się w dniu 7 b. m. zawody lekkoatletyczne w którym brali udział sokoli i sokolice.

Zawody te rozpoczęły się nabożeństwem odprawionym w kościele gimnazjalnym, przez księdza sobółow. Po nabożeństwie odbył się obiad żołnierski sokoli,

po którym rozpoczęły się zawody w koszarach.

Między innymi odbyły się ćwiczenia w których brało udział 12 sokolic. Ćwiczenia te były bardzo ładnie wykonane. Przybyłych zaś gości podejmował p. A. Zarski.

**Ku uczczeniu 10-lecia Niepodległości** Idea uczczenia Dziesięciolecia Niepodległości Polski znalazła należyte zrozumienie w szerokich warstwach naszego społeczeństwa. I tak Komitet Obchodu Dziesięciolecia Niepodległości, który przed kilkoma dniami powstał w Radzynie postanowił kosztem 150.000 zł. przystąpić do budowy siefocina i przystanku dla starców. Staną one na gruntach, które na cel ten cfiarowało miasto.

Komitet powstały w Sokotowie postanowił uczcić też wielką rocznicę budową wielkiego stadionu sportowego „11 listopada”, oraz postanowił postawić nagrobek na mogile zbiorowej obrońców Ojczyzny poległych w 1920 r. w walce z nawałą bolszewicką. Gminy zaś powiatu Sokotowskiego będą budować dla uczczenia tej rocznicy Szkoły powszechne i drogi.

W podobny sposób ma uczcić dzień 11 listopada **Węgrów**. Zorganizowany tam Komitet postanowił wybudować stadion oraz strzelnicę i oddać te inwestycje do użytku pow. Komitetu Wychowania Fizycznego. Ponadto postanowiono uruchomić bibliotekę publiczną i wybudować ochronkę dla dzieci.

**Dział gospodarczy.**

**Poradnik na październik.**

**Rolniczo-gospodarski.** Kończyć szybko siewy. Kopać ziemniaki, a później buraki i po obeshaięciu kopcować. W drugiej połowie miesiąca kopać marchew i wycinać kapustę. Nie pozostawiać w ziemi kłębów kapuścianych, lecz wyrwać i dawać na kupę kompostową lub też palić. Rozpocząć zakładanie dołów z kiszczankami. W dalszym ciągu wykonywać orki zimowe. Obliczyć ilość posiadanej paszy, jak również ilość potrzebnej paszy do wyżywienia bydła. Jeżeli ilość posiadanej paszy okaże się za małą, to albo starać się dokupić albo zmniejszyć inwentarz żywy. Słabe oziminy zasilać nowozami azotowymi lub rozcień-

czoną gnojówką; bronować i wywozić na laki kompost.

**Sadowniczno-ogrodniczy.** W sadach zbierać owoce zimowe. Starać się jednak trzymać owoc na drzewie jak najdłużej, t. j. do przymrozków. Zbiór uskutecznić starannie ręką, przy pomocy drabin. Owoce sortować. Po wypochnięciu się owocu, wyborowe pakować w skrzynki, jak do wysyłki i tak przechowywać w chłodnej przewiewnej piwnicy. Gruszek układać na półkach. Przystąpić do sadzenia drzew i krzewów owocowych. Młode drzewka w sadach i szkółkach zabezpieczyć od zajęcy! Ziemię w sadach znawozić i przyorać. Wyrabiać wina owocowe. Przystąpić do łopania marchwi, pietruszki, selerów i ziemniaków. Starannie oczyszczone dołować na zimę. Wyśadki zadłować osobno. Zbierać resztkę nasion. Przebrać w przechowywalni cebulę.

**Pszczelarski.** Przed nastaniem mrozów zaopatrzyć ulę wewnątrz matami, a dno wyłożyć żytnią słomą. Obliczyć dokładnie zatwór i wszystkie szpary w ścianach ula. Gdy już mrozi nastana, narzucić suchego liścia na powale. Zimować można także pszczoły i w stebniku albo w ziemi w dołach. Wybierać pod dół miejsca suche gdzie woda nie podchodzi. Tak zimowane pszczoły zużywają 2—3 razy mniej miodu. Kończyć łączenie słabych pni. Uskutecznić tę czynność przed zachodem słońca.

**Rady dla gospodyń.**

**Przechowywanie świeżych ogórków.**

Niejedna gospodyni nie wie, w jaki sposób można przechowywać świeże ogorki na salacie. Ogorki na zimę przechowywane należy wybierać zdrowe całkowie i z ogonkiem. Obmyć ogorki w czystej wodzie i wysuszyć potem doskonale. Następnie igliczką przekłuć ogonek, przeciągnąć sznurtek i związać jako wieszak. Potem umaćać pendzel w białku, starannie posmarować ogorki i klądąc je obok siebie, uśuszyć doskonale. Gdy całkiem wyschną, nabiorą wyglądu szklanego; wtedy zawiesz je na uszkach ze szpagatu, ale tak, aby jeden drugiego nie dotykał. Białko utworzy na ogórkach warstwę niedopuszczającą, która zapobiega ślęstpowi powietrza. Ogorki bez ogonka nie nadają się do przechowania.

Dnia 14 października r. b. po gruntownym remoncie nastąpi otwarcie

**Restauracji  
HOTELU POLSKIEGO  
S. OKUŁY**

**w porze obiadowej i wieczorem KONCERT.  
DANCING TOWARZYSKI. CENY ZNIŻONE.**

**Lokal powiększony.**

**Kierownictwo: p. Jan Skoczylas.**



**Komunikaty.**

**Zjazd Oświatowy Polskiej Macierzy Szkolnej w Brześciu nad Bugiem.**

W dniu 22 września r. b. odbył się w Brześciu nad Bugiem Zjazd delegatów Kół Polskiej Macierzy Szkolnej w woj. Południowym. W Zjeździe wzięły udział 42 osoby i reprezentowane były Kola Polskiej Macierzy Szkolnej w Brześciu nad Bugiem, Janowie Kobryńskim, Kamieniu-Koszyrskim, Kobryniu, Lunicy Borowej, Prużanie, Berezie Kartuskiej, Sarnach i Stolnie. Z ramienia Kuratorium Okręgu Szkolnego był obecny Wizytator p. Kudelka, Zarządca Głównego P. M. S. dyrektor Józef Stemler. Obrady zgali p. Z. Podgóski, przewodniczący Polskiego Zarządu Wojewódzkiego Polskiej Macierzy Szkolnej, poczem obrady toczyły się pod przewodnictwem ks. Kanonika Bukraby. Delegaci Kół złożyli sprawozdania z działalności, która rozwijała się w trzech kierunkach: a) szkół zawodowych, b) kursów dla młodzieży kształcącej się w szkolnictwie średnim, zawodowym i powszechnym, c) oświaty pozaszkolnej. Następnie wysłuchano referatu inspektora Macierzy, p. A. Piątkowskiego o programie prac Macierzy na Polsku w bieżącym roku oświatowym. Po żywej dyskusji uchwalono szereg rezolucji, wśród których na uwagę zasługuje zamierzone uruchomienie Uczelni obywatelskiej im. Tadeusza Kościuszki w klasztorze pijarskim w Lubieszowie, w którym T. Kościuszko kształcił się. Uczelnia obywatelska ma wykonywać program, przypominający uniwersytet typu duńskiego. W końcu wybrano Zarząd Wojewódzki, do którego weszli ks. Kanonik Bukraba, dyrektor Chodkowski i p. Borysiuk z Brześcia oraz prezesi Kół, działających w miastach powiatowych woj. Południowego.

**Wykłady prof. Ludmily Czerniewskiej.** Centrala Prelegentów Polskiej Macierzy Szkolnej zaleca ośrodkom kulturalnym organizowanie niezmiernie interesujących wykładów i cykli dwudniowych poedyńszych prof. L. Czerniewskiej. Prelegent ośrodków doskonałą wymowa, mówi na tematy, których jest powyższym rzeczowną, mianowicie o Polsce na drodze mocarstwa i o Sztuce Polskiej. Wykłady są ilustrowane pięknymi slajdami dobranej przezrociami. Warunki przyjazdu i terminy wykładów należy ustalić z Centralą Prelegentów Polskiej Macierzy Szkolnej, Warszawa, ul. Krakowskie Przedmieście 7 m. 4.

**Zakładanie wytwórni i składów materiałów ogniotrwałych na terenie Województwa Lubelskiego.**

Dzięki staraniom Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych przeznaczył 400 000 zł. na pożyczki dla samorządów woj. Lubelskiego na zakładanie wytwórni i składów materiałów ogniotrwałych w celu udzielania tych materiałów ludności miejscowej po cenach przystępnych.

Pożyczki będą udzielane Magistratom i Wydziałom Powiatowym na 5 cto letnie spłaty.

W roku bieżącym z takich pożyczek korzystały już powiaty Tomaszowski w kwocie 25 000 zł. i p. Konstantynowski w kwocie 20 000 zł.

W związku z podjętą już przez Urząd Wojewódzki akcją przeciwpożarową powyższe pożyczki będą miały duże znaczenie jako środek zmierzający do propagowania budownictwa ogniotrwałego co bezpośrednio wpłynie na zmniejszenie się ilości pożarów.

**Pożary i ich zwalczanie na terenie Województwa Lubelskiego w okresie od 1. I. 1928 do 1. X 1928.**  
Klęska pożarów pochłaniająca co-

rocznie tysiące budowli na terenie Województwa Lubelskiego w r. b. od 1 stycznia do 1 października przedstawia się jak następuje:

P O W I A T	Ilość pożarów	Ilość nieruchomości	Suma odsk. zabudow. zniszczone przez pożar		Straty w ruchomościach Złotych
			Zł.	gr.	
Bialski	31	82	207.347	32	66.850
Bilgorajski	20	75	115.350	61	169.670
Chełmski	27	52	73.433	80	89.283
Garwołński	23	66	207.766	98	165.100
Hrubieszowski	34	96	131.593	20	116.661
Janowski	19	23	51.148	35	72.440
Konstantynowski	27	114	213.062	73	106.515
Krasystawski	30	72	136.643	71	116.625
Lubartowski	32	113	203.473	40	140.421
Lubelski	43	74	178.889	53	111.505
Lukowski	33	92	205.749	66	190.767
Puławski	52	222	457.448	83	317.154
Radyński	23	27	43.692	04	43.185
Siedlecki	7	26	64.199	52	33.145
Sokolowski	14	37	91.725	03	69.890
Tomaszowski	38	112	205.468	41	158.103
Węgrowski	22	25	33.545	15	47.725
Włodawski	32	52	84.057	26	86.330
Zamojski	23	81	182.874	49	177.980
<b>507</b>	<b>1451</b>	<b>2.888.469</b>	<b>93</b>	<b>2.274.249</b>	
(Budowli około 500)					
Wypłacono za lata ubiegłe 296 012 68					
Ogółem 3 184.482 61					

Wojewódzki Zarząd Straży Pożarnych na czele ze swoim Prezesem p. Wojewodą Remiszewskim wydał cały szereg zarządzeń i podjął akcję zmierzającą do skutecznego zwalczania pożarów, które dotkliwie dają się we znaki ludności.

Przeprowadzone inspekcje i dochodzenia, wykazały, że lwa część pożarów powstaje wskutek nieostrożnego obchodzenia się ogniem. Do rozszerzenia się pożarów przyczynia się z jednej strony łatwopalny materiał z którego są budowane nasze zagrody włościańskie z drugiej strony sposób budowania się naszych wsi zagroda przy zagrodzie.

Powyższe przyczyny spowodowały energiczną akcję ze strony Urzędu Wojewódzkiego i Związku Straży Pożarnych w kierunku uświadomienia jaknajszerszych mas ludności, o sposobach unikania pożarów, propagowaniu ogniotrwałego budownictwa i w tym celu przystąpiono do realizowania budowy cegielni połowych, które przy minimalnym nakładzie dają dobry i tani materiał budowlany, oraz przystąpiono do komasowania osiedli spalonych, racjonalnej rozbudowy spalonych wsi usuwając w ten sposób niebezpieczeństwo masowych pożarów.

W tym celu Urząd Wojewódzki przy finansowym poparciu PZUW wydał popularną broszurę: „Czy chcesz mieć dach nad głową?” zawierającą w formie nowelki przestrogi i sposoby zwalczania pożarów okolic Wojewoly Lubelskiego do wszystkich organizacji i działaczy społecznych wzywającą do współpracy w akcji uświadamiającej oraz przepisy obowiązujące po wsiach i miasteczkach, zmierzające do zapobiegania pożarom.

W r. 1917 w formie broszury wydał Urząd Wojewódzki okólnik p. Wojewody o zwalczaniu pożarów. W celu praktycznego pouczenia poszczególnych straży i przekonaniu się o ich sprawności dwaj inspektorzy Związku straży w r. b. dokonali inspekcji kilkuset straży wydając na miejscu odpowiednie zarządzenie.

Wreszcie w dniu 23 b. m. podczas zjazdu wojewódzkiego Straży Pożarnych poświęcono kamień węgielny pod budowę „Domu Strażackiego” w Lublinie, który stanie się ośrodkiem życia strażackiego, gdzie odbywać się będą kursy, wzorowe urządzenia straży i t. d.

**Szkolnictwo przygotowuje się do Powszechnej Wystawy Krajowej. Udział szkolnictwa Łódzkiego.**

Z Kuratorium Łódzkiego okręgu szkolnego dowiadujemy się, że szkolnictwo łódzkie z całą energią przygotowuje się do udziału w Powszechnej Wystawie Krajowej. W tym celu odbył się już w Łodzi cały szereg zebrań nauczycielskich oraz organizuje się w końcu grudnia specjalną wystawę okręgu szkolnego. Wystawy tego rodzaju mają powstać we wszystkich okręgach szkolnych. Każdą z tych wystaw zwiedzi kolejno mianowany ad hoc komisarz centralny inż. Przanowski i drogą selekcji wybierze najlepsze eksponaty, nadające się na Powszechną Wystawę Krajową w r. 1929 w Poznaniu. Tym sposobem osiągnięta zostanie gwarancja, że na Wystawę wysłane zostaną eksponaty istotnie najładniejsze i najbardziej widziana godne.

**Akcja zmierzająca do obniżenia cen chleba.**

Naczelnym zadaniem polityki gospodarczej Rządu jest dążność do samowystarczalności Państwa naszego w dziedzinie aprowizacji. Doświadczenie ubiegłych lat, oraz ściśle studja stwierdziły, że Polska w zakresie produkcji zbożowej jest krajem zaledwie samowystarczalnym i eksportować zboże może tylko przy wyjątkowym urodzaju. W latach przednich urodzajów Państwo nasze musi importować zboże chlebowe co wskazuje nam poniższa tabela.

W r. 1926/7 wywieziono: pszenicy 17.018 t., żyta 91.650 t. przywieziono: pszenicy 227.044 t., żyta 123.982 t.

W r. 1827/8 wywieziono: pszenicy 5.492 t., żyta 8.678 t. przywieziono: pszenicy 229.498 t., żyta 105.209 t.

Deficyt więc naszego gospodarstwa jedynie w zakresie tych dwóch gatunków zbóż wynosił w ubiegłym okresie gospo-

darczym: pszenicy 224.006 t., żyta 96.531 t. łącznej wartości 167.804 tys. zł.

Gdy więc w roku bieżącym zbiory nie odbiegły od rezultatów osiągniętych w r. ub. zmuszony był Rząd prolengować zakaz wywozu pszenicy i żyta także na rok bieżący.

Dalszym zarządzeniem zmierzającym do zaznaczonego na wstępie celu stanowi wprowadzenie i cennej oszczędności w zużyciu ziarna, a to przez ograniczenie przemiału żyta. Rozporządzeniem Ministra Spraw Wewn. z dn. 16 VIII 27 r. Dz. U. R. P. Nr. 78, poz. 683 zakazany został przemiał żyta poniżej 65%. Ograniczenie to miało na celu spowodowanie lepszego i bardziej gospodarczego zużycia żyta. Przemiał żyta na mąkę cięszą, poniżej 65%, jest ze względów spożywczych, t. j. wartości odżywczej niezasadny, czego dowodem, że zarówno w państwach zachodnich jak i w województwach: poznańskim, śląskim i we wszystkich województwach Małopolski produkowaną jest oddawna mąka żytnia o przepniele 65—70%, chętnie spożywana przez ludność.

Rozporządzeniem z dn. 14. IX. 28 r. Dz. U. O. P. Nr. 83, poz. 731 zakazał Minister Spraw Wewn. przemiału żyta na mąkę o typie wyższym aniżeli 70%. Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem 19 października b. r. Znaczy to, że do dnia 19 X. b. r. obowiązuje norma 65%, a od tego dnia 70% przemiału żyta.

Jednocześnie wobec nadużyte jakie się pojawiły przy wypieku chleba pszenno-żytniego Minister Spraw Wewn. zakazał rozporządzeniem z dnia 12 września 1928 roku Dz. U. R. P. Nr. 83, poz. 730 wypieku na sprzedaż chleba pszenno-żytniego. Rozporządzenie to obowiązuje od dnia 26 b. m.

Podkreślić należy, że na terenie woj. Lubelskiego rozporządzeniem Ministra Spraw Wewn. ograniczające przemiał żyta nie było należycie przestrzegane przez tutejszych młynarzy i piekarzy. W rezultacie chleb na terenie miasta Lublina był drogi, utrudniając się na poziomie cen miasta Warszawy i Katowic.

Stan ten tolerowany, dłużej być nie może. Władze z całą stanowczością są

będą na gruncie przeprowadzenia nakazów ustawowych i dopinają przy użyciu wszelkich rygorów służących do ich dyspozycji, by przemiał żyta nie był niższy procentowy, aniżeli ustawa jest dozwolony.

Ze względu na to, że już z dniem 19 X. b. m. użycie do wypieku chleba innej mąki, aniżeli 70%, będzie wzbronionem, koniecznym jest aby już obecnie młyna przystąpiły do 70%, przemiału mąki żytniej, gdyż termin do rozsprzedaży mąki 65% jest już krótki.

Nad wykonaniem powyższych zarządzeń Rządu przez młynarzy i piekarzy czuwać będą Władze Administracyjne, które za pośrednictwem komisyjnych inspekcji, oraz stały nadzór organów policyjnych będą z całą surowością wszelkie nadużycia w tym względzie. Dla umożliwienia teje kontroli Władze Administracyjne aptawione są do wstępu do odnośnych lokali przemysłowych i handlowych, oraz do żądania potrzebnych wyjaśnień ewentualnie na podstawie ksiąg i dokumentów handlowych. Zwrócić uwagę należy, że młynarze winni przemalać żyta na mąkę niższo-procentową aniżeli jest dozwolone, jak również piekarze wypiekający z takiej mąki chleb narażają się obok konfiskaty zakwestjonowanego zapasu mąki, względnie pieczywa także na ewentualną karę aresztu do 6 tygodni, lub grzywny do 10.000 zł.

**Data 14 b. m.** po dokonaniu gruntownym remoncie, nastąpi otwarcie znanej restauracji „Hotelu Polskiego”, własność p. Stanisława Okule. W nowym lokalu będzie codziennie w porze obiadowej i wieczornym koncert — raz dancing, do czego B. i I. został odpowiednio przerobiony. Restauracja pozostaje obecnie pod kierownictwem p. Jana Skoczylasa, specjalnie zaangażowanego przez p. Okule. P. Jan Skoczylas, kierownik licznych zakładów gastronomicznych w Stolicy, daje nam gwarancję, iż swoją znajomością tego rodzaju pracy, potrafi zadowolić gusty najwybredniejszej publiczności. Oblicje w pierwszorzędnym trunku zaopatrzona piwnica, stwarza dla wyznawców Bachusa — różowe nadzieje.

**Wyjaśnienie** w związku z notatką pod tytułem „P. Caruk BE-BE”, zamieszczoną w Nr. 7 Tygodnika Podlasiak z dnia 12 lutego r. b. Redakcja, na skutek wyjaśnień p. Caruka niniejszym oświadcza, że wszelkie wiadomości dotyczące się p. Caruka pomieszcza wyłącznie na podstawie kursujących w tym względzie pogłosek, nie sprawdzonych przez Redakcję z uwagi na gorączkowy czas wyborczy.

P. Caruk jednocześnie prosi Redakcję o zamieszczenie w związku z powyższym jego wyjaśnienia, a mianowicie, że w N. P. Ch. nigdy nie pracował i nie przyjmował udziału jedynie w okresie wyborów do Sejmu Ustawodawczego do którego agitował bezpłatnie z ramienia Związku Ludowo-Narodowego, a przy wyborach do Sejmu obecnego agitował z ramienia Be Be.

Odnosnie do pracy swojej w Twrze p. Caruk wyświadcza, że w powyższym miesiącu pracował w roku 1918 jedynie w charakterze delegata o i wychodźców.

## Ogłoszenia sądowe.

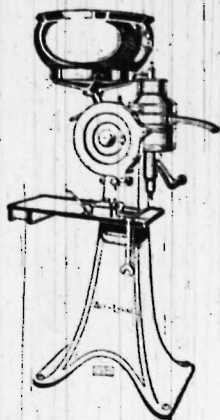
2117. Nuchim Morgensztajn, handel skórami i przyborami szwecyjskimi\* w Kłodnie ul. Rynek 53. Istnieje od 1923 r. Właściciel Nuchim M rg nsztajn.

2137. Moszko Aizensztajn, handel spożywkami\* w Radzynie ul. Korcia 14. Istnieje od 1926 r. Właściciel Moszko Aizensztajn.

## Ogłoszenia drobne.

Wiktor Kałcki zgubił kartę mobilizacyjną wydaną przez P. K. U. w Białej, zam. we wsi Korczówce.

Bako Stanisław rocznik 1879 zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Białej Podlaskiej.



# Gospodarzu! kup najlepszą w świecie, oryginalną szwedzką wirówkę „ALFA LAVAL“

a nie pożałujesz wydanych pieniędzy.

Za najtrwalszą budowę i najlepsze odłuszczenie wirówki „ALFA LAVAL“ zdobyły przeszło 1300 najwyższych nagród i odznaczeń.

**Przeszło 4000,000 wirówek „ALFA LAVAL“ w użyciu.**

**30-letnia piśmienna gwarancja używalności. Sprzedaż bezprocentowa na 10 rat miesięcz.**

W roku bieżącym otrzymaliśmy: wielki złoty medal na Wystawie Rolniczo-Przemysłowej przy I Targach Północnych w Wilnie, złoty medal na wystawie w Brześciu n. Bugiem, oraz szereg innych najwyższych nagród i odznaczeń za wirówki „Alfa Laval“ i inne maszyny mleczarskie.

**KOMPLETNE INSTALACJE MLECZARNI SPÓLDZIELCZYCH.**

## Tow. ALFA-LAVAL

Sp. z ogr. odp., Warszawa, Krakowskie Przedmieście 60. Oddział w Poznaniu, ul. Gwarna Nr. 9.

Po zakup wirówek prosimy się zwracać do naszych przedstawicieli na Białą i okolice.

**PODLASKI SYNDYKAT ROLNICZY, Biała Podlaska.**